

Krzysztof Groniowski

Wieś lubelska w okresie upadku powstania styczniowego

Rocznik Lubelski 6, 156-168

1963

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

KRZYSZTOF GRONIEWSKI

WIEŚ LUBELSKA W OKRESIE UPADKU POWSTANIA STYCZNIOWEGO

Podobnie jak w całym Królestwie, powstanie na Lubelszczyźnie wiosną 1864 roku chyliło się ku upadkowi. 27 lutego wprowadzono stan oblężenia w Galicji, rozpoczęły się masowe aresztowania, konfiskowanie broni i wydalanie emigrantów. Wkraczanie na Lubelszczyznę nowych oddziałów powstańczych było już nawet niemożliwe. Zwiększona została liczba wojsk rosyjskich, dochodząca w Lubelskiem do blisko 19 tysięcy żołnierzy¹. Na przełomie 1863/64 roku zorganizowany został aparat wojenno-policyjny do walki z powstaniem. Władze rosyjskie zaczęły tworzyć straż wiejskie. Niekiedy istniały one tylko formalnie². W rzeczywistości działać miały w Hrubieszowskiem oraz w rejonie Łęcznej we wsiach zamieszkałych przez kolonistów niemieckich³. Ukazy uwłaszczeniowe z 2 marca 1864 roku ogłaszane w pierwszej połowie tego miesiąca stanowiły początek szerokiej akcji władz rosyjskich na wsi. Naczelnicy wojenni przyjmowali skargi chłopskie, by przekazać je władzom włościańskim. Rozpoczęto pod kontrolą naczelników wybory władz gminnych.

Praktycznie powstanie na Lubelszczyźnie skończyło się w kwietniu. W początkach tego miesiąca ustaje praca organizacji cywilnej. Walczą jeszcze niewielkie oddziały, głównie w Krasnostawskiem i Zamojskiem. Według danych St. Zielińskiego w maju odbyły się jeszcze potyczki koło Zamościa (1 V), Łęcznej (4 V) i Lubartowa (29 V)⁴. Później naczelnicy powiatów alarmowali władze gubernialne prawie wyłącznie wiadomościami o pojedynczych powstańcach. W połowie czerwca naczelnik powiatu krasnostawskiego donosił jeszcze o 100 osobowym oddziale, który zabrał konie z dworu w Rejowcu, a następnie udał się w kierunku Chełma⁵. W połowie marca w Piotrowicach, w powiecie lubelskim, powstańcy ukarali chłostą ekonoma Stanisława Mościborskiego i grozili właścicielowi majątku⁶. W gminie Bronice spalili zagrodę wartownika ze straży wiej-

¹ [W. Przyborowski]. *ZLS Ostatnie chwile powstania styczniowego*. T. I. Poznań 1887, s. 140.

² Szczegółowe wykazy z południowo-wschodniej części Lubelszczyzny. WAPL. Naczelnik wojenny oddziału zamojsko-hrubieszowskiego (dalej NW) 3 k. 54 i nast., 112 i nast., 223.

³ W. Przyborowski *op. cit.*, s. 92.

⁴ St. Zieliński *Bitwy i potyczki 1863—1864*. Rapperswil 1913, s. 123—124.

⁵ Raport naczelnika powiatu krasnostawskiego 3/15 VI 1864 WAPL. Adm. 1645, k. 121.

⁶ Raport naczelnika powiatu lubelskiego 7/19 III 1864. Tamże, Adm. 1644, k. 288.

skiej Hieronima Raczyńskiego, który ujął i odstawił do Kurowa powstańca⁷. W gminie Stępanowice w powiecie hrubieszowskim oddział powstańczy pobił straż wiejską i porąbał rogatki, zakazując odbudowywania ich i żądając rozwiązania straży⁸. Również w gminie Siedliszcze w Krasnostawskim powstańcy wysunęli podobne żądania, domagali się też od zastępcy wójta rezygnacji ze stanowiska w ciągu 10 dni⁹. W niektórych okolicach narodowa organizacja straży wiejskich miała utrzymywać się do lata¹⁰. Wiosną 1864 r. znaczna ilość chłopów wraca z oddziałów działających na tym terenie (zwłaszcza Lenczewskiego i Wierzbickiego). Zwraca uwagę bardzo liczna grupa chłopów z Wikołaza¹¹. Właściciele majątków odmawiają współpracy z organizacją. Wyrazem ich postawy są próby egzekwowania czynszów przed wyznaczonym przez władze rosyjskie terminem 15 kwietnia, tak ostro uprzednio zwalczane przez dyktatora Romualda Traugutta. W Krasnostawskim $\frac{3}{4}$ właściciele¹² miało zażądać zniesionego przez Rząd Narodowy czynszu za rok 1863/64. Przy regulowaniu podatków niektórzy właściciele i rządcy w Hrubieszowskim skarżyli się na niezapłacenie przez chłopów czynszu i okupu, część żądała skierowania na wieś egzekucji wojskowych¹³.

Aparat wojenno-policyjny przystąpił do egzekwowania od wszystkich warstw społeczeństwa adresów wiernopoddanych. Miały być one widocznym symbolem zwycięstwa nad powstaniem. Treść ich często była standardowa. Na Lubelszczyźnie ściągnięto masowo adresy chłopskie w powiecie krasnostawskim, dalej liczne w hrubieszowskim, znacznie mniej zaś w zamojskim i lubelskim¹⁴. Pewien, niewielki procent stanowiły podziękowania za reformę uwłaszczeniową. Mimo wszystko jednak charakterystyczna jest treść niektórych adresów chłopów lubelskich. Gmina Hostynne zwraca się „z prośbą o przebaczenie naszym braciom”, wspomina, że chłopci są „boleśnie dotknięci nieszczęściami jakie Ojczyznę naszą dotknęły”¹⁵. Gminy Jarczew i Zamość Rządowy proszą cara „abyś uwikłanym w powstaniu najwspanialej przebaczyć raczy”¹⁶. Gmina Horyszów Ruski powołuje się na „ciężkie nieszczęścia i kłębki na kraj nasz”¹⁷. Gminy Krzemień i Chrzanów mówią o przebaczeniu ich braciom, „bo i któż z ludzi nie może zbłądzić”¹⁸. 5 gmin powiatu krasnostawskiego

⁷ Raport wójta gm. Bronice 10/22 III 1864; M. Zakrzewska-Dubasowa *Materiały dotyczące powstania styczniowego na Lubelszczyźnie z akt Rządu Gubernialnego Lubelskiego*. „Teki Archiwalne”. T. 3, Warszawa 1954, s. 126.

⁸ Raport naczelnika powiatu hrubieszowskiego 6/18 III 1864 WAPL RGL-Adm. 1644, k. 292.

⁹ Raport naczelnika powiatu krasnostawskiego 23 III/4 IV 1864. Tamże, Adm. 1645, k. 28., S. Kieniewicz *Sprawa włościańska w powstaniu styczniowym*. Wrocław 1953, s. 357.

¹⁰ [S. Krzemieński] *Dwadzieścia pięć lat Rosji w Polsce (1863—1888)*. Lwów 1892, s. 129.

¹¹ WAPL NW 3, k. 20 i nast.

¹² W. Przyborowski *op. cit.*, s. 8

¹³ Raport naczelnika wojennego powiatu hrubieszowskiego 22 II/5 III 1864. WAPL NW 5, k. 13.

¹⁴ Archiwum Główne Akt Dawnych. Sekretariat Stanu 434/1863 t. IV—VI (kopie adresów przesłane przez Trepowa).

¹⁵ Tamże, IV, k. 42 z 12 III 1864 z 32 podpisami.

¹⁶ Tamże, IV, k. 58 z 25 II 1864 z 250 podpisami.

¹⁷ Tamże, IV, k. 66 z 12 III 1864 z 82 podpisami.

¹⁸ Tamże, IV, k. 192 z 16 III 1864 z 79 podpisami.

(Swierszczów, Cyców, Puchaczew, Łańcuchów i Nadrybie) w imieniu „massy ludności polskiej” zwraca się „z prośbą o ulaskawienie winnych”, rozwijając przy tym koncepcję „szczęścia Polski” pod władzą cara¹⁹. Zwraca uwagę powszechne stosowanie przez chłopów terminologii „powstanie”²⁰ lub „powstanie w kraju naszym”²¹. Ton tych adresów bardzo różni się od języka oficjalnej propagandy rosyjskiej jak i nastrojów przypisywanych ówczesnej wsi przez późniejszą historiografię. Pamiętać trzeba też, że były to adresy pisane w atmosferze silnego przymusu i terroru, właśnie w dniach ogłaszania ukazów uwłaszczeniowych. Aparat wojenno-policyjny nakłada na wieś kontrybucje za sprzyjanie powstaniu. Taką np. kontrybucją po 4 rub. z gospodarstwa obciążono w lutym 1864 r. mało-rolne gospodarstwa wsi Tarnawatka i Werechanie²². W maju i w czercu 1864 r. aparat wojenno-policyjny zmusza wieś do współudziału w organizowanych obławach na powstańców, zwłaszcza w lasach. Nie dały one jednak żadnych rezultatów²³.

Na przełomie kwietnia i maja zaczynają działać lubelska i krasnostawska komisja do spraw włościańskich. Objazd swego terenu komisja lubelska pod kierownictwem ppłk. Michała Wieniukowa postanowiła odbyć do 1 VI st. st., dzieląc go na 6-dniowy objazd w rejonie Lublina, w kierunku północno-wschodnim, objazd pozostałej części powiatu oraz trzeci — powiatu zamojskiego. Zwraca uwagę nadmierne zajmowanie się komisji lubelskiej sprawą gmin, podatków i kwestiami kompetencyjnymi przy stosunkowo niewielkiej liczbie rozstrzygniętych sporów agrarnych.

Energicznie zwalczała komisja pozostałości pańszczyzny czy próby egzekwowania czynszu lub okupu. Odrabianie pańszczyzny skonstatowano w 3 wsiach w rejonie Łęcznej (11 chłopów do 5 maja), następnie we wsi Kozłówka należącej do dóbr Kozłówka hr. Jana Zamojskiego²⁴. W majątku Głusko Duże, koło Opola, Wincenty Bielski ściągnął czynsz do listopada 1864 r., stwierdzono też podobny wypadek w tej samej okolicy, w dniach 16—19 kwietnia zebrano 435 rub. czynszu z 4 wsi. Wreszcie we wsi Boiska, należącej do dóbr Boiska, i Grabówka Jana Herniczka w rejonie Urzędowa w maju ściągnięto z 23 chłopów po 10—15 rub. czynszu, łącznie 255 rub. pobranego przy pomocy egzekucji wojskowej wysłanej przez naczelnika wojennego z Gościeradowa por. Kulikowa. Po zwrotem czynszu komisja zwróciła się do generała Chruszczowa, by zalecił on Kulikowowi przerwać podobną praktykę. Natomiast ksiądz Michał Siekierzyński, proboszcz z Wikołaza, usiłował przy pomocy wyroku sądowego, pod groźbą licytacji i egzekucji wojskowej, otrzymać zaległy okup z lat 1862—1863, wyznaczając termin zapłacenia długu częściowo do 1 maja, a reszty do 15 czerwca. W końcu kwietnia lub początku maja pró-

¹⁹ Tamże, V, k. 175 z 20 III 1864 z 598 podpisami.

²⁰ Gminy Orłów i Łopiennik 19 III 1864. 200 podpisów. Tamże t. V, k. 203 i gm. Bukowa Wielka, Bukowa Mała i Pławanice 20 III 1864. Tamże, t. V, k. 217.

²¹ Gminy Białka, Siennica Nadolna, Surków i Krasnystaw 20 III 1864. Tamże t. V, k. 224.

²² Prośba wsi Tarnawatka i Werechanie do gen. Kostandy. 9 III 1864. WAPL NW 4, k. 37.

²³ WAPL NW 2, k. 3 i 7.

²⁴ WAPL. Lubelski Gubernialny Urząd do Spraw Włościańskich (dalej LGUSW) 383, k. 11 i 18.

bował także ściągnąć czynsz właściciel majątku Jabłonna koło Krzczonowa, Roman Kozaryn²⁵.

Poza skargami na chłopów o najrozmaitsze nadużycia i żądaniem zmuszenia ich do zapłacenia okupu, właściciel majątku Nowa Wieś, Stanisław Robaczyński domagał się przymusowego odseparowania ziem chłopskich od dworskich. Rządca należącego do franciszkanów majątku Borów koło Janowa postulował wprowadzenie w życie ukazu o obowiązkowym oczynszowaniu z 1862 r. wraz ze zmianą ziem chłopskich i zmuszeniem chłopów do pomocy przy tych pracach²⁶.

Sprawa zwrotu ziem chłopom zabranych wbrew ukazowi 1846, tzw. pustek należała do podstawowych zadań komisji w czasie objazdu. Wieniukow w dniu 24 kwietnia, a więc jeszcze przed wyjazdem na Lubelszczyznę, szacował liczbę pustek w powiatach lubelskim i zamojskim na około 800. Uważał on, wbrew obowiązującym zasadom, że pustki powinny być przeznaczone wyłącznie dla bezrolnych, usuniętych zaś chłopów należy wynagradzać. Inaczej bezrolni, których liczbę w obu powiatach szacował na 75 tysięcy, nie dostaną niemal ziemi²⁷. W czasie pobytu w Puławach (ówczesna Nowa Aleksandria) komisja, porównując wykazy pustek i bezrolnych zwróciła uwagę, że trudno będzie nadzielić większość komorników i parobków. W 17 wsiach były 34 pustki, w tym 15 półkowskich, przy 98 bezrolnych. Komisja postanowiła wstrzymać się z oddawaniem pustek, nie zwracać ich byłym gospodarzom, a myśleć o nadziale możliwie dużej liczby osób. Projekt taki miał wnieść Wieniukow do Komitetu Urządzającego (KU) w czasie zjazdu prezesów komisji w końcu czerwca²⁸. Dopiero 30 maja w Annopolu, rozpatrując skargę na usunięcie 24 chłopów z Rachowa w sierpniu 1846 r., komisja znalazła 8 pustek zapisanych w tabeli prestacyjnej. W pozostałych wypadkach zastosować miano przysięgę wójta i chłopów sąsiednich wsi. Zaraz zwrócono 3 pustki, które bez zmian odnaleziono na polu, ponadto rozwiązano kontrakt z burmistrzem Annopola, dzierżawiącym część ziem²⁹. Sprawę rachowską, jako przykład naruszania ukazu 1846 r., cytował Wieniukow w swej zapisce we wrześniu 1864 r.³⁰ Jedną pustkę w Podolszynie w Ordynacji Zamojskiej komisja podzieliła między 3 komorników, nadając im po 5 mórg 30 prętów³¹. Po zakończeniu objazdu, w liście do Czerkaskiego, Wieniukow, tłumacząc dlaczego w przeciwieństwie do innych komisji nadzielił z pustek tylko 8 bezrolnych, powoływał się na konieczność zebrania szczegółowych danych i na ostrożność komisji, by potem nie zmieniać decyzji. Ponieważ był to okres najmu do robót polnych, Wieniukow

²⁵ Tamże, k. 39, 44, 45 i 48. Lubelska Komisja do Spraw Włościańskich (dalej LKSW), 56.

²⁶ WAPL LGUSW 883, k. 12 i 72.

²⁷ M. Wieniukow *Zapiska o niektórych sprawach dotyczących polepszenia bytu chłopów w Królestwie Polskim*. 12/24 IV 1864 (oryg. w jęz. ros.) Rkps Bibl. im. Lenina w Moskwie (dalej BL) f. 363, k. 8 jch. 31. Por. K. Groniowski *Materiały do dziejów uwłaszczenia na Lubelszczyźnie w papierach M. Wieniukowa*. „Rocznik Lubelski”. T. IV. 1961.

²⁸ WAPL LGUSW 883, k. 33v.

²⁹ Tamże, k. 57.

³⁰ M. Wieniukow *Uwagi o teraźniejszym położeniu chłopów w Polsce, wrzesień 1864* (oryg. w jęz. ros.). Centralne Państwowe Archiwum Historyczne w Leningradzie f. 869, d. 671.

³¹ WAPL LGUSW 883, k. 63.

uważał, że bezrolni mają możliwości zarobkowania, można więc wstrzymać nadział do czasu przyjazdu komisarzy. Nadzielano więc komorników na tyle tylko, aby wzbudzić zaufanie do ukazu i jego wykonawców. By umocnić to zaufanie, obiecywał Wieniukow rozdać jeszcze do 20 pustek³². W połowie czerwca komisja zebrała dane z 7 gmin: do 352 pustek pretendowało 955 bezrolnych³³. W czerwcu rozdano 175 mórg pustek w Dąbrowicach, odkładając podział pozostałych. Nadzielono 13 bezrolnych po 7 mórg, nadto 21 chłopom mającym tylko ogrody dano po 4 morgi ziemi. Sprawę wynagrodzenia chłopów za rozebrane budynki skierowano do Komitetu Urządzącego. Wreszcie w lipcu komisja oddała w Jastkowie 11 pustek prestacyjnych z zasiewami, ze zleceniem przywrócenia budynków, oraz z serwitutami budulca i opału wpisanymi do tabeli prestacyjnej. W zasadzie pustki 20—28-morgowe dzielono na dwie części, zwracając tylko dwie z nich w całości³⁴. Relacja Wieniukowa o podziale w czasie objazdu 30-morgowych pustek na 2—3 części, napisana w kilkanaście lat później³⁵, nie znajduje potwierdzenia we współczesnej korespondencji i protokołach komisji lubelskiej.

§ 10 ukazów o chłopach wyłączonych spod ich działania był ostro zwalczany przez Wieniukowa³⁶ za formę nadaną mu przez Komitet Urządzący 12 VI 1864 r., formę znacznie ten paragraf rozszerzającą³⁷. Z praktyki komisji lubelskiej wiadomo, że w dniu 5 maja w Lubartowie zwróciła ona szczególną uwagę na wyjaśnienie chłopom § 10 ukazów³⁸.

Natomiast sprawy rozmiaru nadziałów chłopskich, wiarygodności tabel prestacyjnych i zamian ziemi potraktowała komisja jako najważniejsze z zagadnień agrarnych. 5 maja przejęła ona od Rządu Gubernialnego Lubelskiego zbiór tabel prestacyjnych³⁹. Ale już w tym samym dniu, rozpoczynając objazd po zbadaniu skargi chłopów na właściciela majątku Kozarzów Franciszka Mazurkiewicza, stwierdziła, iż chłopci nie znają tabel prestacyjnych. Podobnie następnego dnia w należących do Ludwika Grabowskiego dobrach Łęczna, gdzie chłopci wsi Dratów utracili w roku 1855 połowę gruntów⁴⁰. W Skokach, w dobrach Czemierniki, po zamianie ziem w 1862 r. część chłopów zyskała, większość zaś zamianę zaskarżyła. Komisja musiała zwrócić się z tą sprawą do Komitetu Urządzącego. W dobrach Godów, należących do Józefa Gawlikowskiego, odłożono sprawę ziem zabranych chłopom w latach 1857 i 1861. Unieważniono natomiast przeprowadzoną w 1862 r. zamianę ziemi we wsi Bogucin w dobrach Garbów hr. Jezierskiego, uwłaszczając też 4 chłopów, których chciał usunąć dzierżawca Jesiołowski⁴¹. W probostwie włostowickim koło Puław komisja nie rozstrzygnęła sprawy usuniętych chłopów mających mniej niż 3 morgi. Zwróciła ona uwagę Komitetu Urządzącego na grożące

³² M. Wieniukow do Czerkaskiego 29 V/10 VI 1864. BL f. 327 II-6-27.

³³ WAPL LGUSW 884, k. 1.

³⁴ Tamże, k. 5 i 54.

³⁵ M. I. Wieniukow *Iz wospominanij*. Kn.I.1832—67. Amsterdam 1895, s. 397.

³⁶ Zob. na ten temat rozważania prawne Cz. Ohryzko-Włodarskiej *Sprawa bezrolnych w reformie uwłaszczeniowej w Królestwie Polskim*. „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”. T. XXIII, 1961, s. 114—115.

³⁷ M. I. Wieniukow *Iz wospominanij*, s. 280.

³⁸ WAPL LGUSW 883, k. 12.

³⁹ WAPL LKSW 56.

⁴⁰ WAPL LGUSW 883, k. 9v i 11.

⁴¹ Tamże, k. 14, 22, 25

komplikacje przy rozróżnianiu zabranych ziem, zapisanych i nie zapisanych w tabelach ⁴².

Ze szczególnym zainteresowaniem w trakcie objazdu spotkało się pięć majątków, w których skonstatowano wyjątkowo skomplikowane spory: dobra Opole Wydrychewicza, Jabłonna Kozaryna, majorat Lublin hr. Rüdigera, skonfiskowane Czartoryskim dobra rządowe Nowa Aleksandria (Puławy) oraz majątek Iwanowskie Sioło (Dęblin) należący do spadkobierców namiestnika Paskiewicza. Majątek Opole znany był jako ośrodek ruchu chłopskiego 1861 r., wiadomo też o nie wykonanym wyroku śmierci wydanym przez władze powstańcze na Wydrychewicza ⁴³. Komisja lubelska po przybyciu 21 maja do Józefowa otrzymała ponad 100 skarg chłopów z dóbr opolskich. Skarżyli się na zabieranie im ziemi, obciążanie dodatkowymi powinnościami i zmuszanie do robót folwarcznych ponad 300 komorników, od których również po ukazie wymagał Wydrychewicz pracy do św. Jana ⁴⁴. Kozaryn natomiast wysiedlał systematycznie chłopów na nie wykarczowane poręby leśne, bił ich, powoływał się na znajomości z dygnitarzami rosyjskimi, płacił kwitkami do karczmy itp. ⁴⁵ W majoracie Lublin komisja znalazła 36 chłopów na dzierżawionych ziemiach. Uważała ona, że włościan tych należy uwłaszczyć, nie wiedziała jednak jak uregulować sprawę wynagrodzenia likwidacyjnego i zaległych podatków ⁴⁶. W Puławach komisja zwróciła uwagę na wieści o wyrębie lasów rządowych przez okoliczne wsie, a także na handel. Chłopi zrzucali winę na straż leśną ⁴⁷. Sprawa nabrała dużego rozgłosu, poruszył ją również „Dziennik Powszechny”. Wieniukow przesłał gubernatorowi wyjaśnienie oparte na tłumaczeniu się chłopów ⁴⁸; w odpowiedzi otrzymał kopię pisma Czerkaskiego do gubernatora, wskazującego na wyjątkowe położenie gminy Nowa Aleksandria ⁴⁹.

Chłopi z dóbr należących do Paskiewicza złożyli 45 skarg. Protestowali przeciw pozbawieniu ich części pastwisk i ograniczeniu wydawania drzewa. Ponadto po zlikwidowaniu wsi Dęblin w 1851 r. część chłopów została bez nadziału. Po ukazach 2 marca chłopci wystąpili z żądaniem przywrócenia dawnych nadziałów oraz zaczęli paść w lasach ⁵⁰. Oczynszowanie dóbr Dęblin nie było zatwierdzone. 7 stycznia 1864 pełnomocnik Pa-

⁴² Tamże, k. 33v.

⁴³ S. Kieniewicz *op. cit.*, s. 170, 183 i 330. H. Grynwaser *Sprawa włościańska i ruch włościan w Królestwie Polskim w l. 1861/2. Pisma*. T. III. Wrocław 1951, s. 138 i in. J. Willaume *Ruch agrarny na Lubelszczyźnie w 1861 roku*. „Rocznik Lubelski”. T. I. 1958.

⁴⁴ WAPL LGUSW 883, k. 42 O sporach w okresie realizacji reformy. K. Groniowski *Materiały...*

⁴⁵ WAPL LGUSW 883, k. 48.

⁴⁶ Tamże, k. 20.

⁴⁷ Tamże, k. 33v. Według raportu leśniczego najścia te zaczęły się 13 kwietnia. Uczestniczyło w nich 21 wsi głównie z gmin Kurów, Markuszów i Nowa Aleksandria. Urząd leśny Nowa Aleksandria do gubernatora 6/18 IV 1864 Oddział Terenowy Wojewódzkiego Archiwum Państwowego Kielce w Radomiu. Rząd Gubernialny Lubelski B.313. Wiosną 1864 r. miały też miejsce najścia na lasy w okolicy Świdnika oraz w leśnictwie Chełm.

⁴⁸ Lubelska Komisja do Spraw Włościańskich do gubernatora lubelskiego 15/27 V 1864. WAPL LKSW 39, k. 2.

⁴⁹ WAPL LKSW 56. Wieniukow otrzymał to pismo 28 V/9 VI 1864.

⁵⁰ WAPL LGUSW 883, k. 30v.

skiewiczza—Pałowski wniósł do namiestnika Berga prośbę o potraktowanie tych dóbr na równi z innymi majoratami; w lecie 1864 r. sprawa nie była jeszcze definitywnie wyjaśniona⁵¹. Sprawa pustek we wsiach Dęblin i Moszczanka załatwiona została dopiero wiosną 1865 r.⁵² Ostre spory powodowały niejednokrotne interwencje władz wojenno-policyjnych, a sąd gminny ulegał presji pełnomocnika Pałowskiego⁵³.

W innych majątkach sprawy serwitutowe stanowiły dla komisji lubelskiej problem raczej drugoplanowy. Wincenty Bielski w dobrach Głusko Duże żądał w 1863 r. po 2 dni pańszczyzny za pasienie sztuki bydła, wymuszając to na 3 chłopach. Komisja zatwierdziła też prawo pasienia w trzech majątkach w rejonie Annapola. Najostrzejsze były w tym momencie przy braku dokumentów i korzystaniu zwyczajowym spory o przywrócenie serwitutów w rejonie Biłgoraja. W majątku Opoka należącym do Antoniego Jasińskiego komisja nie zdołała doprowadzić do jakichkolwiek umów dobrowolnych. Liczyła się jednak z możliwością zachowania odrobków za serwituty, proponując zamianę ich na opłaty pieniężne, gdyż chłopci nie godzili się na żadną formę pańszczyzny⁵⁴. W wypadkach nieokreślonego rozmiaru serwitutów sugerowała wyznaczenie ogólnych norm. W jednym wypadku przywrócono prawo rybołówstwa⁵⁵. Sygnalizowała też komisja skargi chłopów, że ubezpieczenie za spalone budynki wzięli właściciele dóbr. Szczególnie ostre były spory o ubezpieczenie w Ordynacji Zamojskiej. Duże zaległości w opłatach ubezpieczeniowych, zwłaszcza w gminie Biszcza, ściągane były przy pomocy egzekucji wojskowych⁵⁶.

Oprócz spraw ściśle agrarnych komisja lubelska zajęła się kwestią podatku gruntowego i wynagrodzenia likwidacyjnego. W kilku wsiach mających piaszczyste grunta w rejonie Czemiernik zalecała obniżyć normę oceny na 90 lub 85 kopiejek za mórg. Podobnie proponowała, ze względu na gorsze ziemie, obniżyć normę w gminie Baranów z 1 rub. na 80 kop., w gm. Żyrzyn i koło Głuska na 85 kop., w Puławach, Wólce Profeckiej i Wólce Gołębskiej na 90 kop. Wreszcie między Annapolem a Biszcza, na terenie 10 gmin ze względu na piaszczysty grunt dający dochód niższy o 20% od średniego, postanowiła obniżyć normę na 80 kop. wnosząc równocześnie do KU problem ewentualnej obniżki podatku gruntowego. Komisja chciała to osiągnąć bez zmniejszenia rozmiaru podatku przypadającego na powiat, drogą odpowiedniego rozłożenia należności⁵⁷. W Puławach wsie rządowe zwróciły uwagę komisji na niekorzystny dla

⁵¹ Komitet Urządzący do Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu 8/20 VII 1864. Oddział Terenowy WAP Kielce w Radomiu. Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu I 47/II, k. 13. M. Pałowski do KRPiS 3/15 VIII 1864; Tamże, k. 26.

⁵² J. Strokin do M. Wieniukowa 12/24 III 1865. BL f. 363, k. 8 j.ch. 64. Raport wójta gm. Iwanowskie Sioło 29 V/10 VI 1865 (19 chłopów miało dostać po 4—8 m w Dęblinie, a 22 po 9 m w Moszczance). WAPL LKSW 37, k. 20—22.

⁵³ Wyciąg z listu Aleksandra Filipowa z Dęblina do Mikołaja Filipowa w Petersburgu. 1865. Centralne Państwowe Archiwum Historyczne w Moskwie (dalej CGIAM), f. 547, d. 474, k. 81—82. M. Wieniukow w *Krótkie sprawozdanie o pracach nad kwestią chłopską w komisji lubelskiej od kwietnia 1864 r. do końca marca 1867* (oryg. w jęz. ros.) BL f. 3638. j.ch. 89 k. 16.

⁵⁴ WAPL LGUSW 884, k. 1, LGUSW 883, k. 39v, 57 i 68v.

⁵⁵ Tamże, k. 38.

⁵⁶ Tamże, k. 18 i 72.

⁵⁷ Tamże, k. 14, 42, 64v.

siebie wymiar podatków w porównaniu z byłymi wsiami prywatnymi. Obiecywała ona wyrównanie tych różnic w przyszłości, powoływała się na konieczność polepszenia bytu wsi prywatnych. W Kraśniku radość wywołały przepisy o umorzeniu zaległości czynszowych wsi rządowych, wyjaśniano też zasady rozłożenia podatku⁵⁸. Komisja otrzymała również kilka skarg na uciążliwość dziesięciny. 10 czerwca zastanawiała się nad projektem nowego rozkładu podatku gruntowego i poleciła dwóm swym członkom szczegółowe opracowanie tej sprawy. Referując ją 14 czerwca Rymkij-Korsakow zwrócił uwagę na nierównomierny zwłaszcza rozkład kontyngentu liwerunkowego. Wieniukow miał podjąć problem podatków na zjeździe prezesów komisji⁵⁹.

Nowa organizacja gmin stanowiła jeden z najważniejszych problemów dla komisji lubelskiej. Wieniukow jeszcze przed wyjazdem do Lublina myślał o utworzeniu obwodów mających 15—25 tysięcy mieszkańców, z burmistrzem wybieranym przy udziale chłopów⁶⁰. Do koncepcji tej wrócił on na posiedzeniu komisji 2 maja, uzyskując poparcie naczelnika wojennego powiatu lubelskiego mjr. Zawadzkiego. Burmistrz mieliby powierzone księgi ludności, spisy rekrutów, poświadczanie umów i korespondencję w sprawach ubezpieczeń. Wieniukow liczył, że wieś uzyskaby tą drogą wpływ na administrację miasteczek, które uważał za główne ośrodki powstańcze. Na przyszłość obawiano się jednak wpływu miasteczek na chłopów. W powiecie lubelskim, według danych władz wojenno-policyjnych, było 119 gmin, z tego komisja projektowała utworzyć nie więcej niż 70⁶¹. Zwróciła ona uwagę na nierównomierny podział na gminy, związany z uzależnieniem go od granic dóbr poszczególnych właścicieli. Największa była gmina Opole (36 wsi oraz folwarki)⁶². Przy nowym podziale komisja starała się, aby granice gmin nie pokrywały się z obszarem dawnych dóbr, a nawet parafii⁶³. Przeciwno podziałowi protestowały zazwyczaj gminy rządowe: Iwanowskie Sioło (Dęblin), Puławy i Krzczonów⁶⁴. Przy podziale, ewentualnie łączeniu gmin, komisja starała się zwracać uwagę, aby powinności na rzecz gminy nie były zbyt wysokie, aby wójtowie-analfabeci mogli dać sobie radę (podział gmin Lubartów, Łęczna i Opole). Zalecano też, aby folwarki właścicieli znanych z tendencji do wyzysku przydzielać do innych gmin, niż wsie wchodzące w skład tych majątków, aby we wsiach poduchownych siedziby gmin i parafii nie znajdowały się w jednej miejscowości, a wreszcie, aby zgodnie z przytoczonym wyżej uzasadnieniem włączyć do gmin 24 miasteczka. W ten sposób w powiecie lubelskim otrzymano, według projektu z 27 maja, 66 zamiast 119 gmin⁶⁵. Projekty podziału na gminy zestawiał osobiście prezes Wieniukow. 10 czerwca zdecydowano, by nie włączać do

⁵⁸ Tamże, k. 33v, 54. O wysokim podatku gruntowym w Puławach Z. Mazurek *Walka chłopów lubelskich po reformie uwłaszczeniowej*. Lublin 1961, s. 17.

⁵⁹ WAPL LGUSW 883, k. 75, LGUSW 884, k. 1.

⁶⁰ M. Wieniukow *Zapiska o niektórych sprawach...*

⁶¹ Według sprawozdania M. Wieniukowa z 1867 r. były w 1864 r. 164 gminy, w tym 116 w powiecie lubelskim a 48 w zamojskim. W ciągu pierwszych 3 lat po uwłaszczeniu liczbę gmin zmniejszono do 81. M. Wieniukow *Krótkie sprawozdanie...*, k. 8, j. ch. 89, k. 13.

⁶² WAPL LGUSW 883, k. 3—9.

⁶³ M. I. Wieniukow *Iz wspomnianij*, s. 398.

⁶⁴ WAPL LGUSW 883, k. 48.

⁶⁵ Tamże, k. 51.

gmin miasteczek, uwzględniono też poprawki gubernatora i naczelników wojennych⁶⁶. W tym jednak dniu Czerkaski telegrafował z Warszawy, aby wstrzymać wszelkie prace dotyczące gmin, ograniczając się do przedstawienia KU projektu podziału⁶⁷. Projekt taki przedłożył Wieniukow 14 czerwca. W powiecie zamojskim, gdzie gminy, zwłaszcza na terenie Ordynacji Zamoyskiej były większe, przewidywał utworzenie 32 gmin zamiast 48⁶⁸. Jednak 21 czerwca Wieniukow przedstawił do przesłania KU inny wariant podziału powiatu lubelskiego — na 63 gminy⁶⁹. Wiele nieporozumień powodowała sprawa wyboru i kompetencji urzędników gminnych. W Lubartowie ktoś z tłumu powątpiewał czy chłopci mogą być dobrymi wójtami. Komisja obiecała m. in. ograniczenie korespondencji z władzami nadrzędnymi. W Kurowie usunęła ona wójta gm. Bronice, szlachcica Gumińskiego, zapewniając, że można wybrać chłopca-analfabeta. W Dęblinie wzięła w obronę przed władzami wojenno-policyjnymi wójta Cieglińskiego, mającego za sobą 15 lat pracy na tym stanowisku. Ciegliński występował podobno w obronie chłopów w sporach z zarządem dóbr Paskiewicza. W południowej części powiatu lubelskiego i północnej zamojskiego wybierano często umiających pisać młodszych chłopów. Były też wypadki, że o przyjęciu stanowiska decydowała nadzieja na wysoką pensję, jak w wypadku dymisjonowanego podoficera w rejonie Kraśnika⁷⁰. Komisja początkowo przewidywała, że wójt będzie otrzymywał 100—120 rub. pensji rocznie, pisarz 50—75 rub., ławnicy 20—25 rub. Pisarzy trudno było znaleźć, ich wymagania były większe. Żądali 150 rub., kwatery z opałem, podwoły i kartofli, w Krzczonowie pisarz pobierał 200 rub. z kwaterą i podwoją, gdy wójt 180 rub.⁷¹ W tej ostatniej gminie, jak i w paru innych, wójt podobno pochodził z nominacji. Wieniukow twierdził, że wypadki nominacji wójtów miały miejsce zwłaszcza przy łączeniu gmin⁷². 2 maja komisja z zaniepokojeniem stwierdziła, że nigdzie jeszcze nie powstały sądy gminne. Po zakończeniu objazdu północnej części powiatu lubelskiego odnalazła tylko sąd gminny w Zawieprzycach, stosujący już zresztą kary pieniężne wobec chłopów za defraudacje drewna⁷³.

15 maja w czasie pobytu w Baranowie komisja zestawiała pierwszy projekt podziału powiatu lubelskiego na rewiry komisarzy włościańskich, przewidując wyznaczenie siedzib tych ostatnich w Kurowie, Lubartowie, Opolu i Lublinie⁷⁴. 21 maja komisarz Rymiskij-Korsakow jako były mirowy pośrednik w Cesarstwie przedstawił swój pogląd dotyczący kompetencji komisji i komisarzy. Przewidywał on szerokie kompetencje komisji kosztem Komitetu Urządzącego (postulat ostatecznych decyzji przy sprawdzaniu tabel likwidacyjnych) czy władz wojenno-policyjnych (rozpatrywanie skarg na władze gminne). Z kolei komisarzom chciał przyznać ostateczne decyzje przy rozdawnictwie pustek. Zastrzeżenia komisji szły

⁶⁶ Tamże, k. 75.

⁶⁷ BL f. 363, k. 8, j. ch. 32.

⁶⁸ WAPL LGUSW 884, k. 1.

⁶⁹ Tamże, k. 12.

⁷⁰ WAPL LGUSW 883, k. 12, 27, 30v, 54.

⁷¹ Tamże, k. 3, 12, 45 i 48.

⁷² M. Wieniukow *Krótkie sprawozdanie...*

⁷³ WAPL LGUSW 883, k. 3 i 18.

⁷⁴ Tamże, k. 27.

w kierunku zachowania niektórych spraw, o których mieli decydować komisarz (pustki, niewypełnianie przez chłopów umów) czy KU (przymusowa likwidacja serwitutów, separacje, przenoszenie osad), do własnego uznania. Nie zgodziła się też na propozycję, aby decyzje wprowadzać w życie, z wyjątkiem spraw pustek, po upływie terminu przewidzianego do zaskarżenia⁷⁵.

Już 15 maja komisja otrzymała kilkaset próśb i skarg, do końca objazdu liczba ich doszła do 4 tysięcy. Szereg wątpliwości kierowała do KU, miała zwłaszcza kłopoty z problemem wynagrodzenia spadkobierców usuniętych chłopów-gospodarzy po śmierci tych ostatnich. Usiłowała rozstrzygać indywidualne sprawy mieszczan-rolników. Ale była bezradna, gdy naczelnik wojenny rewiru annopolskiego wniósł 22 czerwca sprawę „obcych poddanych” we wsiach przy granicy galicyjskiej⁷⁶. W czerwcu czterech, a potem pięciu komisarzy badało indywidualnie 531 próśb, 123 z nich uznano za nie podlegające rozpatrywaniu przez władze włościańskie. Analiza odrzuconych próśb wykazuje jednak, że obok dużej liczby skarg, które uznano za bezpodstawne, 31 chłopów wciągnięto na listę kandydatów na otrzymanie pustek, 13 spraw przekazano władzom wojenno-policyjnym (w tym zbiorowe skargi chłopów z Księżomierza i z Karczmisk), szereg dalszych sądom (m.in. z gminy Opole, z Księżomierza i Gościeradowa). Tylko 69 skarg kwalifikowało się do odrzucenia. W końcu czerwca kilka spraw badał w terenie oddział czasowy pod kierownictwem Pistolkorsa⁷⁷. Już w tym czasie sygnalizowano wypadki niepodporządkowania się chłopów decyzjom władz włościańskich (Wronów, Kraczwice, w związku z regulacją i rządowa Poniatowa⁷⁸).

W powiatach krasnostawskim i hrubieszowskim działała komisja krasnostawska kierowana przez starszego członka P. Goriainowa, a od 25 maja przez prezesa Piotra Samarina. 3 maja przybyła do Krasnostawu. Gubernator radził zainstalowanie się w Zamościu. Goriainow obawiał się niezdrowego klimatu w lecie. Objazd zaczęła komisja 13 maja⁷⁹. W międzyczasie z jej polecenia naczelnik powiatu krasnostawskiego poszukiwał tabel prestacyjnych i dodatkowych⁸⁰. W powiecie krasnostawskim komisja przerwała odrabianie pańszczyzny przez małorolnych w majątku Kamień Antoniego Mańkowskiego, który w maju 1864 r. egzekwował zaległą pańszczyznę z 1863 r. oraz w majątku Olchowiec Józefa Kułaczkowskiego. W tym ostatnim ogrodnicy ustalili z Kułaczkowskim stawkę 20 kop. za dzień, którą właściciel zgodził się zapłacić za okres od 15 kwietnia⁸¹. Komisja uwłaszczyła w Kamieniu

⁷⁵ WAPL LGUSW 884, k. 12 i 14.

⁷⁶ WAPL LGUSW 833, k. 14, 27, 59, LKSW 56. M. I. Wieniukow *Iz wospominanij*, s. 398.

⁷⁷ WAPL LGUSW 884, k. 1, 12, 45 oraz załącznik A i B. Sprawa Opola zob. przypis 44. O Gościeradowie — J. Willaume *Położenie włościan i antagonizm klasowy w Gościeradowie u schyłku epoki feudalnej*. „Annales UMCS”. Sectio F vol. VII, 1952. Lublin 1956, s. 1—35 oraz S. Kieniewicz *op. cit.*, s. 87.

⁷⁸ Z. Mazurek *op. cit.*, s. 39 na podstawie pisma gubernatora lubelskiego do komisji lubelskiej z 11/23 VI. O Poniatowej zob. K. Groniowski *Materiały...*

⁷⁹ P. Goriainow do P. Samarina 20 IV/2 V 1864. BL f. 327 II-7-36. WAPL LGUSW 879, k. 1 i 23.

⁸⁰ WAPL Krasnostawska Komisja do Spraw Włościańskich 6.

⁸¹ WAPL LGUSW 879, s. 1 i 19.

3 zagrożonych usunięciem chłopów, z których dwóch zresztą miało gospodarstwa prestacyjne, pominięte jednak w tabeli dodatkowej. W dobrach Skierbieszów Stanisława Dunin-Borkowskiego przyznano wsi Drewniki sporne łąki, nie wpisane do tabeli prestacyjnej, z których korzystała ona do 1862 r.⁸² Zdecydowano też zwrot zabranych po 1846 r. części ziem w majątku Chylin Józefa Morchonowicza i pół gospodarstwa zabranego we wspomnianym Olchowcu w 1863 r. Komisja doprowadziła też do umowy o zamianie pastwisk wsi Stryjów⁸³. Po objeździe powiatu krasnostawskiego komisja zdecydowała się zestawić spis pustek i rozdać bezsporne. W praktyce dopiero 19 czerwca rozdano w majątku Krzywa, Henryka Bielskiego, pustki we wsiach Krzywa i Olszanka, zasięgając przy ich podziale opinii wójta i gromady. W sumie rozdano w Krzywem 14 pustek po 16—17 morgów i jedną 9-morgową oraz jedną pełną pustkę w Olszance. Tylko dwie pustki pełne przydzielono w całości, inne dzielono na połowę. Zlecono właścicielowi dóbr wzniesienie brakujących zabudowań, zgadzając się na umowę o wydzielenie pustek w innym miejscu ze względu na cenne podobno budynki dworskie. Odrzuciła zaś komisja żądania zwrotu pustek poniżej 3 morgów po ogrodnikach: 3 w Krzywem, 1 w Olszance i 9 w Nowej Wsi⁸⁴.

W przeciwieństwie do komisji lubelskiej, komisja krasnostawska w czasie objazdu zajęta była przede wszystkim sprawą serwitutów. Do szczególnie licznych należały wypadki pozbawienia chłopów serwitutów już po ukazie 1864 r. z powoływaniem się właścicieli na ustanie pańszczyzny i odrobków. W zasadzie we wsiach tych serwituty znajdowały się w tabelach prestacyjnych. Komisja przywróciła serwituty, zawieszono wiosną 1864 r., w 7 majątkach powiatu krasnostawskiego, m.in. dla 4 wsi (Bondarówka, Ostrów, Majdan, Michałówka i Berdyszczce) należących do dóbr Dorohusk hr. Teofila Suchodolskiego⁸⁵. Bardziej skomplikowany był podobny wypadek w 2 wsiach majątku Siedliszcze Bramowe Józefa Radziejewskiego w powiecie hrubieszowskim. Rządca Walerian Iwanowski zmuszał do kupowania opału po 15 kop. za wóz. Komisja przyznała 59 chłopom wynagrodzenie 53 rub. 10 kop. za nie wydany od 15 kwietnia opał, licząc wóz tygodniowo. Właściciel odwoływał się do Komitetu Urządzającego, który we wrześniu ścigał szczegółowe wyjaśnienia⁸⁶. Szereg sporów wiązało się z prawem do serwitutów w sąsiednim majątku przy szachownicy gruntów (wieś Bzite, w dobrach Krusze Konstantego Smoleńskiego, części wsi Jaślików)⁸⁷. Właściciele majątku Fajslawice, Antoni Bielski, i majątku Moniatycze, Gustaw Kaczkowski, powoływali się na zastawienie lasu w Towarzystwie Kredytowym Ziemskim⁸⁸. Spory o pastwiska toczyły się w majątku Kanie księcia Henryka Woronieckiego i majątku Tarnogóra Antoniego Czyżewskiego. W pierwszym komisja nie zdołała doprowadzić do zawarcia umowy dobrowolnej⁸⁹. Wydała wreszcie prowizoryczną decyzję w sporze z hr. Dunin-

⁸² Tamże, s. 1 i 32.

⁸³ Tamże, s. 9, 19 i 41.

⁸⁴ Tamże, s. 25 i 49.

⁸⁵ Tamże, s. 5, 13—17, 21 i 24.

⁸⁶ Tamże, s. 33 i 297—315.

⁸⁷ Tamże, s. 27, 45.

⁸⁸ Tamże, s. 26 i 34.

⁸⁹ Tamże, s. 22 i 29.

-Borkowskim zamienionego na wieś Skierbieszowa. Spór ten ciągnął się już od lat, a zaostrzony został zawieszeniem serwitutów w 1862 r. Rządca powoływał się na decyzję Rady Administracyjnej z 1845 r., nie przedstawiając jej jednak komisji⁹⁰. Przywracając w szeregu majątków prawa do serwitutów, komisja musiała niekiedy określać ich rozmiar. W 3 wypadkach w powiecie krasnostawskim wynosił on 2 fury opału tygodniowo w zimie i fura tygodniowo w lecie. W majątku Moniatycze określono rozmiar budulca po 1 drzewie na gospodarstwo, pozostawiając niewyjaśnioną sprawę drewna na narzędzia gospodarskie⁹¹.

Ponadto 4 chłopom wsi Fajslawice za budynki, które spaliły się w sierpniu 1863 r. (właścicielowi wypłacono ubezpieczenie) przyznano drewno i po 20 rub. wynagrodzenia za robociznę⁹². Sprawą gmin faktycznie komisja nie zajmowała się. 26 maja podjęła tylko ogólnikową uchwałę o współdziałaniu w tym zakresie z naczelnikami wojennymi. Skonstatowała równocześnie, że nowe gminy nie rozwijają się należycie, że wójtom brak jest instrukcji, które nie zawsze mogą otrzymać od wspomnianych naczelników⁹³.

W czasie objazdu komisja nie zdołała zebrać wszystkich informacji, jakich wymagał od niej Komitet Urządzący. Do 26 maja otrzymała 600 prośb, które wymagały sprawdzenia w terenie. Przed przystąpieniem do objazdu powiatu hrubieszowskiego ustaliła więc komisja, że jako jej przedstawiciele pozostaną w celu kontynuacji prac Jankowski w Krasnymstawie i Kokoszkini w Chełmie. Do objazdu powiatu hrubieszowskiego komisja przystąpiła w zmniejszonym składzie. 22 czerwca przeprowadziła pierwszy podział swego rejonu na 6 rewirów: chełmski, krasnostawski, turobiński, krasnobrodzki, hrubieszowski i południowo-hrubieszowski (łaszcowski). Różnił się on znacznie od podziału z sierpnia na 8 rewirów⁹⁴. W czasie wyjazdu Samarina na zjazd prezesów działały dwa oddziały czasowe z Goriainowem i Jankowskim jako starszymi członkami na obszarze podzielonym po 3 rewiry według planu z 22 czerwca⁹⁵.

Wiosną 1864 r. w zetknięciu z miejscowymi warunkami krystalizowała się dopiero polityka władz rosyjskich w stosunku do wsi. Również sama wieś, mimo ogłoszenia ukazów, nie w pełni mogła zorientować się co w praktyce dają jej nowe reformy i instytucje. Nawet na stosunkowo niewielkim terenie możemy stwierdzić dużą rozbieżność w praktycznej działalności władz włościańskich z obu komisji, kładących nacisk na zupełnie inne sprawy. W jednym wypadku były to gminy, w drugim serwituty. Jeszcze inaczej wyglądało to na terenie północnej części guberni lubelskiej (w jej ówczesnych granicach): w powiatach siedleckim i łukowskim, gdzie działała komisja siedlecka z płk. Naswietiewiczem oraz w białskim i radzyńskim, gdzie działała komisja białska z Nienarokomo-

⁹⁰ Tamże, s. 30.

⁹¹ Tamże, s. 13, 16, 26 i 34.

⁹² Tamże, s. 23.

⁹³ Tamże, s. 25.

⁹⁴ Tamże, s. 25, 53 i 67.

⁹⁵ Tamże, s. 57 Jankowski w późniejszym okresie został gubernatorem wołyńskim. M. I. Wieniukow *Iz wospominanij*, s. 371.

wem⁹⁶. Wreszcie nieco inaczej przedstawiała się też polityka władz wojenno-policyjnych w tej północnej części guberni, pod rządami osławionego generała Maniukina i przy innej nieco sytuacji powstańców utrzymujących się pod dowództwem księdza Brzóska w powiecie łukowskim⁹⁷. Jesienią 1864 we wsi Róża kwaterowały egzekucje wojskowe, nakładano na chłopów, za zgodą namiestnika, kontrybucje za sprzyjanie powstaniu⁹⁸. A równocześnie na wsi lubelskiej zaczynał się ruch oporu przeciw warunkom realizacji reformy uwłaszczeniowej oraz przeciwko rusyfikacji. Niekiedy obie formy walki występowały na tym samym terenie. Ogniskiem wystąpień agrarnych były w pierwszych latach m.in. Czemierniki⁹⁹. A równocześnie 13/25 X 1867 naczelnik gubernialnego zarządu żandarmerii ppłk Drozdow sygnalizował opór przeciw szkole rosyjskiej, który objął 9 gmin (m.in. Czemierniki, Łęczna, Kozłówka, Rudno i Baranów)¹⁰⁰.

⁹⁶ Objazd komisji bialskiej i siedleckiej omawiam w monografii *Realizacja reformy uwłaszczeniowej 1864 r.* Warszawa 1963.

⁹⁷ J. Tomczyk *Ludność Łukowa i powiatu łukowskiego w powstaniu styczniowym. Z przeszłości Ziemi Łukowskiej.* Lublin 1959; K. Groniowski *Oddział księdza Brzóska.* „Przegląd Historyczny” 1959, z. 4.

⁹⁸ Naczelnik wojenny oddziału siedleckiego do generał-policmajstra 2/14 XI 1864. CGIAM, f. 547, d. 282, k. 270.

⁹⁹ Tu miał miejsce m.in. jedyny w rejonie komisji lubelskiej wypadek usunięcia wójta za udział w ruchu chłopskim. M. Wieniukow *Krótkie sprawozdanie...*, k. 14.

¹⁰⁰ CGIAM f. 109 IV eksped. d. 237/1867, k. 89 i in.